

The background of the poster is a composite image. The top and bottom sections show a wide, turbulent sea with white foam from breaking waves under a grey, overcast sky. The middle section is a dark, teal-colored band. Within this band, on the left, is a silhouette of a person standing on a jagged, rocky cliff edge. The title 'WYKŁĘTY' is written across the center of this teal band in large, white, distressed, hand-painted style letters.

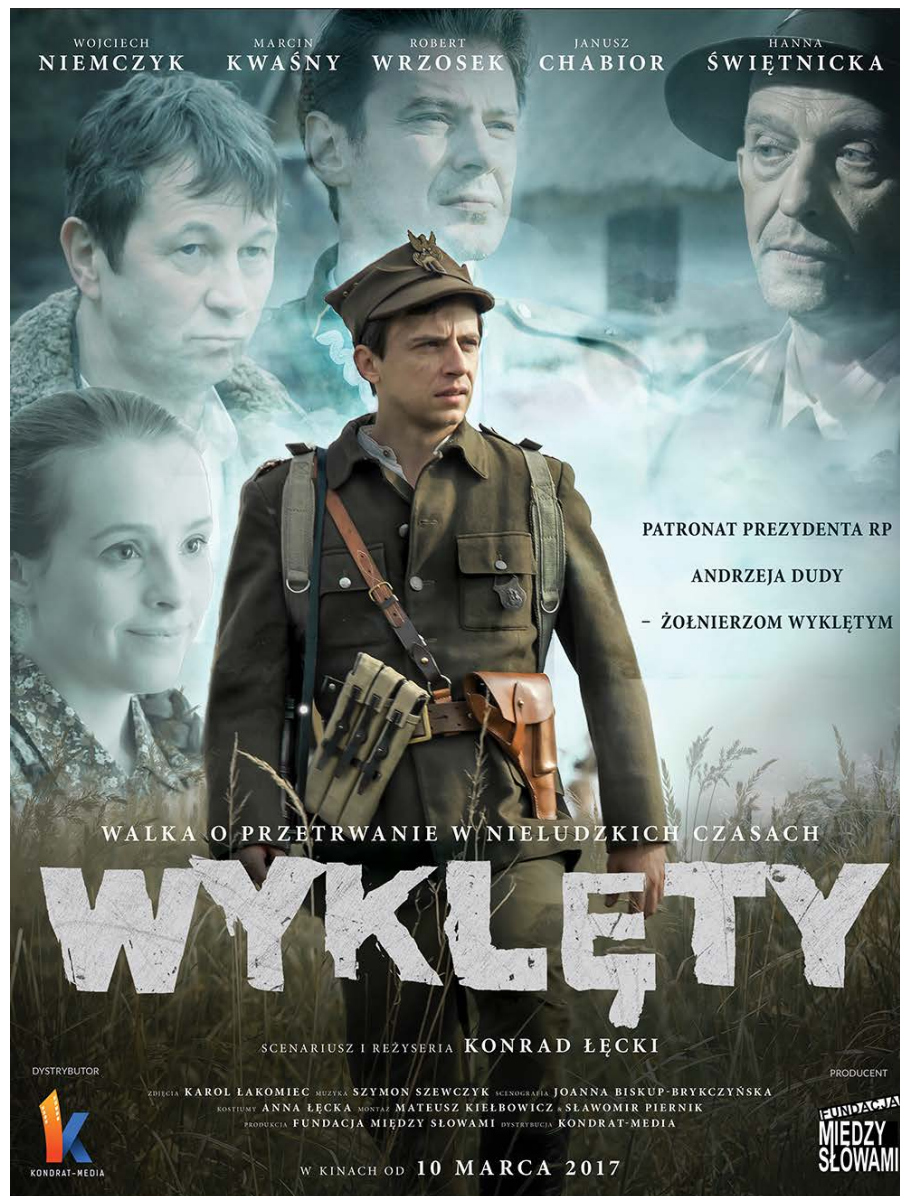
Film Konrada Łęckiego

WYKŁĘTY

W kinach od 10 MARCA 2017

SPIS TREŚCI

INFORMACJE PODSTAWOWE	3
O FILMIE	4
PRODUKCJA	5
OD REŻYSERA	6
OBSADA – KLUCZOWE POSTACIE.....	7
PLENERY	8
SYLWETKI – TWÓRCY	9
SYLWETKI – AKTORZY	13
CIEKAWOSTKI	17
ROZMOWA Z KONRADEM ŁĘCKIM	19
ROZMOWA Z MARCINEM KWAŚNYM.....	23
PEŁNA OBSADA	26
SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE O PRODUKCJI.....	28
WSPÓŁFINANSOWANIE I PATRONATY.....	31
PODZIĘKOWANIA.....	32
KONTAKT	34



INFORMACJE PODSTAWOWE

tytuł: WYKLĘTY

o filmie: Oparty na faktach film, którego akcja toczy się w Polsce, w drugiej połowie lat 40-tych. Jego bohaterami są członkowie zbrojnego podziemia niepodległościowego, walczący z władzą ludową o powojenny kształt Polski. Ludzie, którzy mimo olbrzymiej przewagi resortu bezpieczeństwa, wspieranego przez radzieckie NKWD, walczyli do końca o swoją sprawę.

dystrybucja: Kondrat-Media / Polska
www.kondrat-media.pl

gatunek: dramat, wojenny

premiera: 10 marca 2017 (Polska, świat)

język: Polski

czas projekcji: 105 minut

okres produkcji: 16 marca 2014 – 23 maja 2016

strona: www.wyklety.pl
facebook.com/filmwyklety

trailer: [YouTube](https://www.youtube.com/watch?v=...)

O FILMIE

Tropieni i zabijani niemal jak zwierzęta. Większość z nich zginęła, a historia o nich przez lata była zakłamywana. Choć od 1 marca 2011 co roku obchodzimy święto państwowe poświęcone ich pamięci, w wielu kręgach do dziś uważani są za bandytów. Mowa o Żołnierzach Niezłomnych – członkach powojennego, antykomunistycznego podziemia w Polsce i bohaterach opartej na faktach produkcji pt. „WYKLĘTY”. To film o brutalnych czasach, niedocenionych bohaterach targanych dylematami i sporze o historię, a także osamotnieniu, trudnej miłości i dramatach rodzin.

„WYKLĘTY” to pierwszy film produkcji Fundacji „Między Słowami”, założonej w 2008 r. przez Marcina Kwaśnego, który ma już na swoim koncie role Witolda Pileckiego i Romana Dziemiszewicza „Pogody”, a w filmie „WYKLĘTY” wciela się w dowódcę oddziału ps. „Wiktor”.

– Poprzednie role w filmach o podziemiu niepodległościowym nie zaspokoili do końca mojej ciekawości dotyczącej losów jego bohaterów, zwanych dziś Żołnierzami Niezłomnymi. Stąd decyzja o zaangażowaniu się w produkcję filmu ‘WYKLĘTY’. W scenariuszu Konrada Łęckiego poznamy sylwetki partyzantów, dla których w 1945 r. wojna się nie skończyła. Nie chcieli oni poddać się komunistycznemu dyktatowi, siłą narzuconemu Polsce przez Związek Radziecki i zapłacili za to najwyższą cenę – powiedział Marcin Kwaśny.

Akcja toczy się w Polsce, w latach 1945-1948 i przedstawia żołnierzy zbrojnego podziemia niepodległościowego, walczących z władzą ludową o powojenny kształt Polski. Historia głównego bohatera oparta jest na kanwie losów ostatniego z Żołnierzy Wyklętych, Józefa Franczaka ps. „Lalek”, uczestnika wojny obronnej Polski 1939. Po 1945 r. związany

był ze strukturami ZWZ-AK i brał udział w zamachach na tzw. „utrwalaczy władzy ludowej” – milicjantów i żołnierzy formacji bezpieczeństwa. W filmie „WYKLĘTY”, inspirację jego historią odnajdziemy w postaci „Lola”, zagranej przez Wojciecha Niemczyka.

– Poruszający w filmie jest wątek głównego bohatera, ukrywającego się w osamotnieniu, oddzielonego od żony i syna. O wartości tej produkcji przesądzał będzie nie tyle rozmach batalistyczny, którego tu nie brakuje, ale przede wszystkim historia człowieka wyrzuconego poza społeczny nawias tylko dlatego, że pozostał wierny sobie i wyznawanym przez siebie wartościom – dodał Marcin Kwaśny.

Dla autora scenariusza i reżysera filmu, Konrada Łęckiego film „WYKLĘTY” to debiut w pełnometrażowej produkcji. *– Przedstawiamy opowieść o naprawę dramatycznych czasach, w których bohaterowie filmu, a zarazem rzeczywiste postacie, stawali przed niezwykle trudnymi wyborami. Ocena tamtych zdarzeń rzutuje także na funkcjonujące do dziś podziały w społeczeństwie. Staralem się nie oceniać decyzji bohaterów, ale w możliwie najbardziej bezpośredni sposób pokazać tragizm ich losów, a także poczucie totalnej izolacji i osamotnienia w sytuacji, w której się znajdowali – powiedział Konrad Łęcki.*

Pierwszy klaps na planie produkcji „WYKLĘTY” padł w marcu 2014 r., a zdjęcia zakończyły się w maju 2016. W filmie udział wzięło 80 zawodowych aktorów i kaskaderów oraz kilkuset statystów i członków grup rekonstruktorskich. Zdjęcia były kręcone przede wszystkim w województwie świętokrzyskim. Za dystrybucję filmu odpowiada firma Kondrat-Media, która w 2015 r. wprowadziła do kin film „Pilecki”.



Fot. Wojciech Marczak

PRODUKCJA

Scenariusz:	Konrad Łęcki
reżyseria:	Konrad Łęcki
produkcja:	Fundacja Między Słowami / Polska www.fundacjamiedzyslowami.pl
producent:	Marcin Kwaśny Konrad Łęcki Dorota Bogucka
zdjęcia:	Karol Łakomic
muzyka:	Szymon Szewczyk
scenografia:	Joanna Biskup-Brykczyńska
kostiumy:	Anna Łęcka, Konrad Łęcki
charakteryzacja:	Alicja Pośłowska Marian Folga
montaż:	Mateusz Kielbowicz Sławomir Piernik
dźwięk:	Krzysztof Owczarek Tomasz Duksza C.A.S.
kierownictwo produkcji:	Joanna Biskup-Brykczyńska Konrad Łęcki

OD REŻYSERA

Pomysł nakręcenia filmu pt „Wykłęty” zrodził się z kilku powodów. Obecnie – zwłaszcza wśród młodszego pokolenia widzów – można zaobserwować wzmożone zainteresowanie historią, a co za tym idzie filmem o tej tematyce. Świadczą o tym sukcesy frekwencyjne takich filmów, jak „63 dni chwały”, „Kamienie na szaniec” „Obława”, czy serialu telewizyjnego „Czas Honoru” czy „Miasta 44”.

W dyskusjach na tematy historyczne szczególne miejsce zajmuje okres powojennej historii Polski. Sprawa Żołnierzy Wykłętych budzi ogromne społeczne zainteresowanie. W wielu miastach Polski powstają społeczne komitety budowy pomników tym ludziom, gros młodzieży stawia sobie za wzór dowódców poszczególnych oddziałów. Takie postacie jak mjr Zygmunt Szendzielarz ps. „Łupaszko”, mjr c.c Hieronim Dekutowski ps „Zapora”, rtm. Witold Pilecki, kpt Zdzisław Broński ps „Uskok” czy sierżant Józef Franczak ps „Lalek” stają się ikonami dla wielu Polaków.

Co najdziwniejsze, tematyka ta nie doczekała się do tej pory żadnej ekranizacji kinowej. Biorąc się jednak za realizację tematyki wojennej, mam świadomość konieczności „podania filmu inaczej”, niż czyniono to w ostatnich latach. Niektóre tytuły zostały zrealizowane w sposób tak niedobry, że wręcz odstraszyły widza od tej tematyki. Nie można dzisiaj podawać młodemu odbiorcy filmu stosując tę samą technikę, którą stosowano 20-30 lat temu. Dzisiejsza publiczność – wychowana często na grach komputerowych – potrzebuje coraz mocniejszych doznań w kinie. Przywiązuje bardzo dużą wagę do realizmu sytuacji i zdarzeń.

Dlatego akcja „Wykłętego” jest dynamiczna, sceny są stosunkowo brutalne (ale tylko w uzasadnionych przypadkach), a język bardzo dosłowny. Zastosowane zostały: montaż poklatkowy, efekty slow motion, wycinanie klatek – a wszystko to po to, by widz od pierwszej do ostatniej

chwili był wciągnięty w opowiadaną historię. Na wielu pokazach filmowych rozmawiałem z młodzieżą i wiem, jakie kino ich interesuje. Jestem przekonany, że opisany sposób narracji naszej historii przypadnie im do gustu.

Rzeczą równie istotną, jest pokazanie poszczególnych postaci w sposób wielowymiarowy. Owszem granica między dobrem a złem musi być wyraźnie zarysowana, ale nie można tworzyć postaci „z brązu”, bo tego współczesny widz nie lubi najbardziej.

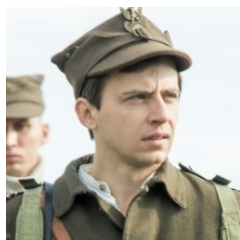
Dobierając skład aktorski miałem szczególnie to na uwadze. W filmie większość ról zagrali aktorzy nieznani szerokiej publiczności. Nie będą to jednak absolwenci zaraz po szkołach teatralnych, tylko doskonali aktorzy grający głównie w teatrach, w których stworzyli już wiele znakomitych kreacji. Partnerować im będą aktorzy bardzo znani, tacy jak Olgierd Łukaszewicz, Janusz Chabior, Marcin Kwaśny, Piotr Cyrwus czy Marek Siudym. Pozwoli to widzowi na utożsamianie się z granymi postaciami, a nie skupianie się na aktorskich twarzach znanych z reklam czy plotkarskich magazynów.



Konrad Łęcki / Fot. Wojciech Świąder

OBSADA – KLUCZOWE POSTACIE

(w kolejności pojawienia się na ekranie)



Wojciech Niemczyk
jako: Franciszek Józefczyk
„Lolo”



Janusz Chabior
jako: Minister



Jarosław Witaszczyk
jako: Różycki



Robert Wrzosek
jako: Jaskółka



Łukasz Pruchniewicz
jako: Brzezina



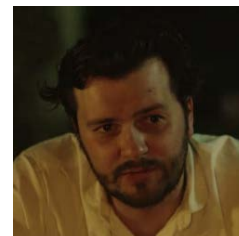
Ignacy Gogolewski
jako: Stary Gierada



Maciej Rayzacher
jako: Jan, syn Lola



Łukasz Węgrzynowski
jako: „Cichy”



Andrzej Plata
jako: Maciek



Hanna Świętnicka
jako: Bronka



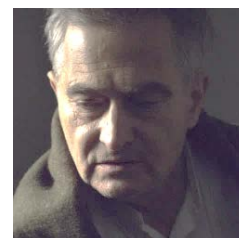
Marcin Kwaśny
jako: „Wiktor”



Piotr Cyrwus
jako: Gospodarz



Marek Siudym
jako: Sołtys



Olgierd Łukaszewicz
jako: Komendant



Leszek Teleszyński
jako: Lekarz

Fot. kadry z filmu



Fot. Wojciech Marczak

PLENERY

Kielce

Warszawa

Tokarnia

Św. Katarzyna

Ameliówka

Ciekoty

Sielpia

Końskie

Turowa Wola

SYLWETKI – TWÓRCY

KONRAD ŁĘCKI

Reżyser i scenarzysta

Urodził się 13 grudnia 1976 w Kielcach. Jest absolwentem Akademii Filmu i Telewizji specjalność: reżyseria filmowa oraz Wydziału Prawa Europejskiej Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w Warszawie. Ukończył także studium aktorskie Lart studiO w Krakowie. W swoich filmach Konrad Łęcki często nawiązuje do historii. Opowiada o ważnych wydarzeniach stosując optykę zwykłego człowieka. Jego bohaterowie stają przed ważnymi dylematami – muszą dokonać niełatwych wyborów. To właśnie silne emocje są w jego obrazach najważniejsze.

Jego pierwsza większa etiuda szkolna, pt. „Grudniowe Rozmowy” została zauważona i wielokrotnie nagrodzona. Film zakwalifikował się na najważniejszy festiwal filmowy dla młodych reżyserów w Koszalinie. Obraz zdobył wiele nagród: Festiwal Filmowy „Drzwi” – Złota Framuga, II miejsce na festiwalu filmowym Filmowe Południe, III nagroda na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym im. Ireneusza Radzia. Jako jedyny polski film zakwalifikował się na Międzynarodowy Festiwal Filmowy we włoskim Udine. Kolejny film Konrada Łęckiego okazał się nie lada eksperymentem. „Imperator” opowiada historię osadzoną w realiach Starożytnego Rzymu. Ciekawostką jest to, że cały projekt zrealizowany został w języku łacińskim.

Najważniejszym obrazem do tej pory w dorobku Konrada Łęckiego jest „Pre Mortem” – projekt zrealizowany w ramach pracy dyplomowej opowiadający historię polskich żołnierzy zamordowanych w Katyniu. W filmie zagrało wielu wybitnych aktorów, m. in.: Beata Tyszkiewicz, Marcin Troński, Marcin Kwaśny, Anna Czarторыska, Paweł Deląg. Obraz zakwalifikował się na 38 Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni (w kategorii filmów studenckich), na 25th Polish Film Festival in America w Chicago, a także w kategorii Panorama Kina Polskiego na festiwalu Camerimage w Bydgoszczy.



Fot. Marian Folga

MARCIN KWAŚNY

Producent, „Wiktor” w filmie „Wykłęty”



Fot. Wojciech Marczak

Aktor, scenarzysta, reżyser teatralny, producent. Ukończył Akademię Teatralną im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie (2002 r.), uzyskując w trakcie studiów prestiżowe stypendium Katarzyny Frank-Niemczyckiej. Od 2002 r. aktor stołecznego Teatru Kwadrat a od roku 2015 aktor Teatru Polskiego im. Arnolda Szyfmana w Warszawie.

Zdobywca wielu nagród aktorskich i wyróżnień, m.in.: wyróżnienia „Opus Film” na XX Festiwalu Szkół Teatralnych w Łodzi (2002 r.), wyróżnienia na Ogólnopolskim Festiwalu Komедии „Talia” w Tarnowie za monodram Marka Koterskiego „Nienawidzę” (2004 r.), Grand Prix na IV Festiwalu Sztuki Słowa „Verba Sacra” w Poznaniu (2004 r.) głównej nagrody aktorskiej za rolę w filmie „Rezerwat” na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym „Golden Brig” w Odessie (2008 r.). Jest także laureatem nagrody za scenariusz (wraz z Łukaszem Palkowskim) na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym Krajów Nadbałtyckich w Swietłogorsku (2008 r.).

Zagrał kilkadziesiąt ról epizodycznych, kilkanaście drugoplanowych i kilka głównych w filmach polskich i zagranicznych, w tym m.in. „Rezerwat”, „Wszyscy jesteśmy Chrystusami”, „Polowanie na Anglika”, „Aglaja”, „Patagonia”, „Historia Roja”, „Pilecki”.

Marcin Kwaśny jest twórcą i założycielem fundacji "Między Słowami".

DOROTA BOGUCA

Producent, odpowiedzialna za administrację i koordynację sponsoringu filmu, Fundacja „Między Słowami”



Fot. Monika Dyba-Babicz

Dziennikarz, menedżer kultury – absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego – studia magisterskie dziennikarskie i podyplomowe studia w zakresie integracji europejskiej. Ukończyła podyplomowe Studium Mediów i PR na Uniwersytecie w Leiden.

W latach 1991-1998 pracowała w Urzędzie Rady Ministrów (później Kancelaria Prezesa Rady Ministrów), gdzie m.in. kierowała Działem Wydawniczym. Od 1997 r. była dziennikarzem ekonomicznym. Pracowała m.in. w "Gazecie Bankowej", "Gazecie Prawnej", publikowała w miesięcznikach "Pieniądz", Businessman Magazine" i "Sukces". Kierowała redakcjami, m.in. jako zastępca redaktora naczelnego "Gazety Bankowej" i redaktor naczelna pism biznesowych.

Od 2008 r. w zarządzie Fundacji Między Słowami, gdzie najpierw odpowiadała za PR i promocję. Od 2010 r. jest prezesem i zarządza bieżącą działalnością fundacji. Pozyskuje finansowanie i współpracuje ze sponsorami z sektora publicznego i prywatnego. Koordynuje projekty, współpracuje z wykonawcami, partnerami poszczególnych projektów oraz mediami i dziennikarzami. Odpowiedzialna za organizację spektakli, a także premier, wyjazdów na spektakle poza Warszawą i udział w festiwalach teatralnych. Publikuje m.in. recenzje teatralne w prasie i na portalach internetowych. Autorka audiodeskrypcji, asystent reżysera, inspicjentka.

KAROL ŁAKOMIEC

Autor zdjęć do filmu „Wyklęty”, operator na planie

Absolwent AMA FILM ACADEMY Kierunku Operatorskiego i Podyplomowego Kierunku Operatorskiego. Autor zdjęć do filmów fabularnych, reklam (m. in. dla Roberta Lewandowskiego) i teledysków (pracował dla takich artystów, jak John Porter, Renata Przemyk, Zakopower, Lady Pank czy Doda). Videoclip do piosenki Artura Rojka, który zrealizował, był nominowany do Fryderyka w kategorii Teledysk Roku, a projekt dla Sister Wood otrzymał nominację za najlepsze zdjęcia i do Grand Prix na Yach Film Festiwal.

Film dyplomowy AMA „Bardo” w reżyserii Anny Sormus został wybrany do Przeglądu Etiud Studenckich na MFF Camerimage. Autor zdjęć i operator do krótkometrażowego filmu Konrada Łęckiego „Imperator” oraz wielu innych realizowanych w Polsce i za granicą, m. in. w Stanach Zjednoczonych, Anglii czy Norwegii. Brał również udział w produkcji fabularyzowanego filmu dokumentalnego „Dwie Korony” autorstwa Michała Kondrata, gdzie odpowiadał za zdjęcia do części fabularnej.



fol. Marian Folga

ANNA ŁĘCKA

W filmie „Wyklęty” odpowiadała za kostiumy

Absolwentka Uniwersytetu im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, ukończyła wydział filologiczny ze specjalnością w języku rosyjskim. Zajmowała się profesjonalnymi tłumaczeniami biznesowymi.



fol. Marian Folga

Zaprojektowała, stworzyła i skompletowała wszystkie kostiumy do filmu „Wyklęty” w reż. Konrada Łęckiego. Zajmowała się również akcesoriami historycznymi, rekwizytami i konserwacją kostiumów. Organizowała plan zdjęciowy, dbała o zaopatrzenie i logistykę.

JOANNA BISKUP-BRYKCYŃSKA

W filmie „Wyklęty” kierownik produkcji i scenograf

Absolwentka Akademii Świętokrzyskiej (2001), doktorantka ISP UJK Jana Kochanowskiego w Kielcach. Scenograf w krótkometrażowych filmach „PROJEKT R – 019” reż. Krzysztof Poczęty (premiera 2017), „Cienie” reż. Mateusz Śliwa (premiera 2017), teledyski (Folya, Ninja Syndrom premiera 2016). Współpracuje z Teatrem Lalki i Aktora KUBUŚ przy aranżacji przestrzeni teatralnej (m.in. instalacja kolorowych ryb na elewacji budynku teatru, ekspozycja projektów i lalek w foyer).

Współpracuje z muzeami i instytucjami kultury w Kielcach przy warsztatach ogólnopolskich i międzynarodowych projektach artystycznych (Lato w Teatrze, Kielce 2015, 2016; Zimową Akademię Sztuki w Scheersbergu (Niemcy) 2014, 2015, Fire + Water = Circus, Berlin 2012; From Schnitzels Und Noodles, Wannsee 2013; Międzynarodowe warsztaty artystyczne Dni Europy, Winnica Ukraina 2013).

Pracuje w MDK i Szkole Społecznej im. M. Reja w Kielcach. Prowadzi wykłady i ćwiczenia z arteterapii na Wszechnicy Świętokrzyskiej. W 2013 r. odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi RP. Laureatka nagród: SCYZORYK 2016; nagroda za najlepszy teledysk (scenografia); Nagrody Prezydenta Miasta Kielce, 2013; „Miastoszpeciciel” – ogólnopolski konkurs fotograficzny, nagroda internautów, Warszawa 2014; Nagrody honorowej dla najlepszego nauczyciela prowadzącego w ogólnopolskich konkursach twórczości dziecięcej (Częstochowa 2012, 2013, Gorzów Wlp 2013, Radom 2014).

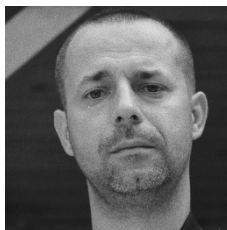


http://www.teatrklubus.pl/lato-w-teatrze/prowadzacy

WOJCIECH MARCZAK

Fotograf na planie "Wyklętego"

Ukończył Akademię Ekonomiczną w Krakowie. Fotografiją zajmuje się od około 20 lat. Specjalizuje się w fotografii reporterskiej, relacjonując różnego rodzaju wydarzenia – od kulturalnych – po sportowe – zwłaszcza z regionu świętokrzyskiego. Fotografuje również ludzi i przyrodę. Podczas produkcji filmu „Wyklęty” odpowiadał przede wszystkim za zdjęcia z planu, ale również wspierał ekipę w wielu różnych sprawach, na przykład wyszukiwanie lokalizacji, pomagał i zastępował kierownika planu, kierownika produkcji, operator kamery B oraz asystenta – ostrzyciela kamer A i B.



*Fot. Grzegorz
Maksymiuk*

MARIUSZ ŚWIĄDER

W filmie „Wyklęty” asystent operatora, ostrzyciel, specjalista od efektów specjalnych

Ur. 1982 roku w Kielcach (lat 35). Absolwent Technikum Żywności Zbiorowego. Od 1995 roku interesujący się grafiką komputerową i technologiami cyfrowymi. Pracujący dla kilku firm i wydawnictw, tworzący grafiki, klipy, strony internetowe, oprogramowanie, współtworząc kolorowy magazyn, został wcielony do firmy Kolporter. Tam przez 11 lat tworzył strony internetowe, aplikacje webowe, oraz graficzne wizualizacje 3D, współtworząc opracowania salonów i saloników sieci Kolporter, oraz multimedialne klipy i prezentacje tworzone w środowisku 3D.



fot. Mariusz Świąder

Brał udział we wszystkich etapach pracy nad filmem „Wyklęty”. Podczas preprodukcji razem z reżyserem Konradem Łeckim, jeździł na lokalizacje. Podczas produkcji był asystentem operatora, skonstruował pięciometrową jazdę kamerową, która płynnie pracowała z kamerą RED. Zajmował się też logistyką i wsparciem technicznym oraz archiwizacją materiałów.

Wraz z reżyserem Konradem Łeckim tworzył klipy apeli wspierającymi i promującymi produkcję. W czasie postprodukcji zajmował się efektami specjalnymi.

SYLWETKI – AKTORZY

(alfabetycznie)

JANUSZ CHABIOR

Aktor, w filmie „Wykłęty” zagrał Ministra

Karierę aktorską rozpoczął w Teatrze Dramatycznym w Legnicy. Od 2006 należy do zespołu Teatr Rozmaitości w Warszawie. W 2004 zagrał wielokrotnie nagradzaną rolę Wiktora w „Made in Poland” Przemysława Wojcieszka a w 2005 za tą właśnie rolę zdobył nagrodę główną na V Festiwalu Dramaturgii Współczesnej „Rzeczywistość Przedstawiona” w Zabrzu. Realizuje się również jako reżyser i scenarzysta. Obecnie związany jest z Teatrem IMKA, gdzie można go oglądać w spektaklu „Sprzedawcy Gumek” w reż. Artura Tyszkiewicza oraz „Generał” w reż. Aleksandry Popławskiej i Marka Kality.



PIOTR CYRWUS

Aktor, w filmie „Wykłęty” zagrał Gospodarza

Debiutował na scenie w 1985, po ukończeniu krakowskiej PWST. Aktor teatrów: Polskiego w Warszawie (1985-86), im. Stefana Jaracza w Łodzi (1986-89), STU w Krakowie (1989-92). W latach 1992-2009 występował w Starym Teatrze w Krakowie. Od roku 2011 aktor Teatru Polskiego w Warszawie. Stworzył wiele ról w spektaklach Teatru Telewizji. Sam wyreżyserował także kilka przedstawień impresaryjnych. Na wielkim ekranie zadebiutował w roku 1988 jako nawigator w filmie „Pomiędzy wilki”. Choć grał w wielu produkcjach, np. w „Panie Tadeuszu” jako Maciej Konewka lub w „Siostrach” jako Zbysio, i tak największą popularność przyniosła mu rola Ryszarda Lubicza z „Klanu”. Prywatnie żonaty jest z aktorką Mają Barełkowską, z którą ma trójkę dzieci: Mateusza, Łukasza i Annę Marię.



IGNACY GOGOLEWSKI

Aktor, w filmie „Wykłęty” zagrał Starego Gieradę

Debiutował rolą Demetriusza w przedstawieniu PWST „Sen nocy letniej” w 1953 roku. Pierwszą rolą w zawodowym teatrze był Sekretarz w „Lalce” Bolesława Prusa, jednak prawdziwy rozgłos przyniosła mu rola Gustawa w „Dziadach” Adama Mickiewicza. Był aktorem Teatru Dramatycznego w Warszawie (1959-1962 i 1968-1971) i Teatru Współczesnego w Warszawie (1965-1968). Był dyrektorem Teatru Śląskiego w Katowicach (1971-1974), Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie (1980-1985) i Teatru Rozmaitości w Warszawie (1985-1989). Obecnie jest aktorem Teatru Narodowego w Warszawie. W 1992 ukazała się książka Ignacego Gogolewskiego „Wszyscy jesteśmy aktorami”. Składają się na nią wspomnienia aktora oraz refleksje na temat pracy zawodowej. W 2008 opublikowano wywiad-rzekę „Od Gustawa-Konrada do... Antka Boryny”, będący swoistą autobiografią filmową i teatralną Gogolewskiego. W 1964 roku dostał nagrodę państwową II stopnia za wybitne osiągnięcia aktorskie, a w szczególności za rolę Nerona w „Brytaniku”, Gucia w „Ślubach panińskich”, Doriana Gray'a w „Portrecie Doriana Graya” w Teatrze TV.



OLGIERD ŁUKASZEWICZ

Aktor, w filmie „Wyklęty” zagrał Komendanta

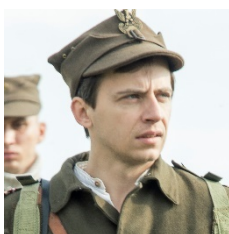
Ukończył PWST w Krakowie (1968). Występował w Teatrze Rozmaitości w Krakowie (1968–1970), a następnie związał się z warszawskimi teatrami: Dramatycznym (1970–1973), Współczesnym (1973–1974, 2001–2003), Powszechnym (1974–1986) i Studio (1986–1997). Od 1988 r. przez 8 lat występował na niemieckojęzycznych scenach przez osiem lat, m.in. w Teatrze Miejski w Bonn. Po powrocie do kraju został aktorem Teatru Narodowego w Warszawie (1997–2001), a w 2000 wrócił na deski Teatru Współczesnego. Od roku 2003 występuje w zespole Teatru Polskiego w Warszawie. Aktor ma w swoim dorobku kilkadziesiąt ról filmowych, ról w Teatrze Telewizji i Teatrze Polskiego Radia, zasłynął również jako znakomity interpretator poezji - "Psalmy Dawida" w przekładzie Romana Brandstaettera (1985). W latach 2002–2005 oraz od roku 2011 pełni funkcję prezesa Związku Artystów Scen Polskich. Odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Uzyskał tytuł Zasłużonego Działacza Kultury.



WOJCIECH NIEMCZYK

Aktor, w filmie „Wyklęty” zagrał „Lola”

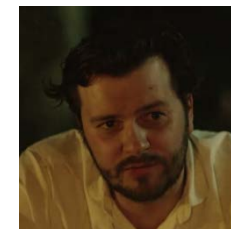
Aktor teatralny i filmowy, ur. 1982 r. Absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie (2007 r.). W macierzystym Teatrze im. Stefana Żeromskiego w Kielcach gra m.in. w: „Samotności pól bawełnianych” w reż. Radosława Rychcika, „Zachodnim wybrzeżu” Bernarda-Marie Koltèsa, reż. Kuba Kowalski (2016), „Harper” Simona Stephensa, reż. Grzegorz Wiśniewski (2016), a gościnnie w Teatrze Powszechnym w Warszawie w „Księgach Jakubowych” Olgi Tokarczuk, reż. Ewelina Marciniak. Zagrał także w spektaklach TV „Samotność pól bawełnianych” i „Dzieje Grzechu”. Stworzył jedną z głównych ról w filmie „Z miłości” w reżyserii Anny Jadowskiej. Wystąpił również w filmie i miniserialu telewizyjnym „Popiełuszko. Wolność jest w nas” Rafała Wiczyńskiego, a także w serialach „Bodo”, „I kto tu rządzi” oraz „Barwy szczęścia” i „Pierwsza Miłość”. Laureat (w 2012 r.) nagrody Dziką Różą Dziennikarzy w plebiscycie organizowanym przez kieleckie media.



ANDRZEJ PLATA

Aktor, w filmie „Wyklęty” zagrał żołnierza niezłomnego Maćka

Absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Ludwika Solskiego w Krakowie. Współpracował z Bałtyckim Teatrem Dramatycznym w Koszalinie, gdzie w sezonie 2005/2006 został wybrany najpopularniejszym aktorem w plebiscycie publiczności. Pracował również w Teatrze Nowym w Krakowie. Razem z kolektywem „Harakiri Farmers” w 2008 r. spektaklem „Keret” w reżyserii Szymona Kaczmarka, wygrał Grand Prix festiwalu teatralnego MALTA w sekcji „Nowe Horyzonty”. Obecnie jest w zespole Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach. Można go zobaczyć m.in. w spektaklach „Twardy gnat, martwy świat” w reż. Evy Rysovej i „Lordy” w reż. Mateusza Pakuły, Evy Rysovej. Inne ważniejsze role: Ja „W imię ojca i syna” Szymon Bogacz, reż. Piotr Ziniewicz Horacy „Hamlet” William Szekspir, reż. Radosław Rychcik Marlow „Jądro ciemności” Joseph Conrad, reż. Szymon Kaczmarek Danceny „Niebezpieczne związki” Choderlos de Laclos, reż. Radosław Rychcik Wnuk w „Happy Brithday!” Victora Lanoux w reż. Piotra Szczerskiego Brick w „Kotce na gorącym blaszanym dachu” T. Williama, reż. Katarzyna Deszcz Paweł I w „Carycy Katarzynie” Jolanty Janiczak, reż. Wiktor Rubin. W Teatrze Polonia w Warszawie grał Wiktora w „Panu Jowialskim” w reżyserii Anny Polony i w spektaklu telewizyjnym „Biały dmuchawiec”. Wystąpił w filmie krótkometrażowym „2 kolacje, zabawa i sen” oraz serialach „Majka” i „Żołnierze wyklęci”. Dwukrotny laureat plebiscytu czytelników kieleckich mediów – Dziką Różą.



ŁUKASZ PRUCHNIEWICZ

Aktor, w filmie „Wyklęty” zagrał Brzezinę

Absolwent PWSFTviT w Łodzi, od 2010 roku jest w zespole Teatru im. S. Żeromskiego w Kielcach. Wcześniej związany był ze sceną łódzkiego Teatru Nowego. Zagrał m.in. w: „Szalbierzu” György Spiró, reż. P.Aigner, „Wszyscy chcą żyć” Hanocha Levina, reż. D.Żłobiński, „Wróć przed północą” Petera Colley’a, reż. M.Bieliński, „Kordianie” Słowackiego, reż.



P.Szczerski, „Dziejach grzechu” Żeromskiego, reż. M.Kotański, „Hemarze. Poecie przeklętym”, reż. P.Szczerski, „Poskromieniu złoŹnicy” Szekspira, reż. K. Deszcz, „Hotelowych manewrach ...” McKeevera, reż. M.Bieliński. Ma na swoim koncie epizody w kilku serialach: „Sprawa na dziś”, „Warto kochać”, „Generał”. Zagrał w filmach: „Generał – zamach na Gibraltarze” w reżyserii A.Jadowskiej, „Yuma” w reż. P.Mularuka.

MACIEJ RAYZACHER

Aktor, w filmie „Wykłęty” zagrał Jana, syna Lola

W 1962 roku ukończył Wydział Aktorski w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi (Polska). W 1959 zadebiutował rolą filmową w „Lunatykach” jako Dziunio, rok później po raz pierwszy zagrał w teatrze. Był aktorem Teatru Ziemi Mazowieckiej (1962–1965), następnie pracował w Warszawie jako aktor Teatru Klasycznego (do 1971), Studenckiego Teatru Satyryków (do 1973) i Teatru Powszechnego (do 1980). Otrzymał następujące odznaczenia państwowe: Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (2006) i Srebrny Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” (2007).



MAREK SIUDYM

Aktor, w filmie „Wykłęty” zagrał Sołtysa

Absolwent PWST w Warszawie (1974), na deskach teatru zadebiutował w 1975 r. Największą popularność przyniósł mu udział w „Kabarecie Olgi Lipińskiej” oraz w serialu „Złotopolscy” gdzie grał postać Biernackiego – ojca Marcysi. Aktor warszawskich teatrów: Teatr Rozmaitości – „Kabaret KUR”, „Manon Lescaut” reż. J.Bratkowski, „Zajmij się Amelią” (reż. J.Słotwiński), „Happy end” (O.Lipińska), „Poskromienie złoŹnicy” (B.Zbigniew), „Martwe dusze” (A.Strzelecki), „Czarny romans” (M.Kostrzewski), „Białe flagi” (P.Dangel); Teatr Komedia – „Fachowcy” reż. J.Gruza, „Kabaretowa mysz” (O.Lipińska); Teatr Kwadrat – „O co biega?” „Nie teraz kochanie”, „Ośle lata”, „Mój przyjaciel Harvey”, „Klub



cmentarny”, „Okno na parlament” reż. Marcin Sławiński oraz „Co ja Panu zrobiłem, Pignon?” (W.Adamczyk) i „Przez park na bosaka” (T.Szafrński). Role w wielu filmach i serialach, m. in.: „Przepraszam, czy tu biją?” (reż. M.Piwowski), „Pasja” (S.Rózewicz), „Samosierra”, „Biały mazur” (W.Jakubowska), „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy” (J.Sztwiertnia), „Dom”, „Miś” i „Zmiennicy” S.Barei, „Olimpiada 40” (A.Kotkowski), „Konopielka” (W.Leszczynski), „Okrucy wojny”, „Kurs na lewo” (P.Unrug), „Rozmowa z człowiekiem z szafy” (M.Grzegorzek), „Wojenna narzeczona” (P.Edwards), „Prawo ojca” (M.Kondrat), „Lokatorzy”, „Graczykowie”, „Ja Malinowski” (F.Zylber), „Adam i Ewa”, „Twarze i maski” (F.Falk), „Rób swoje, ryzyko jest Twoje” M.Terleckiego, „Sąsiedzi”, „Ubu król” P.Szulkina, „Wszyscy jesteśmy Chrystusami” M.Koterskiego, „Hela w opałach”, „Galeria”, „Bogowie”.

HANNA ŚWIĘTNICKA

Aktorka, w filmie „Wykłęty” zagrała główną rolę kobiecą – Bronkę

W 2007 roku ukończyła Państwową Wyższą Szkołę Teatralną im. Ludwika Solskiego w Krakowie na zamiejscowym Wydziale Lalkarskim we Wrocławiu. Jeden z jej spektakli dyplomowych to „Raj srdce, labirynt sveta” zrealizowany w ramach stypendium w koprodukcji ze szkołami teatralnymi w Pradze i Bratysławie. Pracowała w Teatrze Lalek Rabcio w Rabce Zdroju, Nowym Teatrze im. Witkacego w Słupsku, Teatrze im. Aleksandra Sewruka w Elblągu. Jej ważniejsze role to: Ida w „O co biega?” Philipa Kinga w reż. Marcina Sławińskiego, Sonia w „Letnikach” Maksyma Gorkiego w reż. Michała Kotańskiego, Lokatorka w „Moralności Pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej w reż. Mirosława Siedlera oraz Amelia w „Mazepie” Juliusza Słowackiego w reż. Władysława Żyły. Od 2013 roku zawodowo związana z Teatrem Lalki i Aktora „Kubuś” w Kielcach, gdzie gra w spektaklach (m.in. Gerdę w „Królowej Śniegu” w reż. R. Drobnucha i Czerwonego Kapturka w „O Wilku i Czerwonym Kapturku” w reż. P. Żmiejko). Prowadzi warsztaty teatralne dla dzieci i dorosłych, a także jest autorką i koordynatorką projektów artystycznych i edukacyjnych. Pochodzi z Gdańska, jest mamą dwójki dzieci, poza filmem i teatrem lubi podróżować i jeździć na nartach.



LESZEK TELESZYŃSKI

Aktor, w filmie „Wyklęty” zagrał Lekarza

Ukończył PWST w Krakowie w 1969 r. 12 grudnia tego samego roku zadebiutował na scenie teatralnej. W 1977 roku otrzymał Nagrodę „Złote Grono” na LLF w Łagowie, dla najpopularniejszego aktora sezonu filmowego 1976/77. Był członkiem zespołów teatrów: Ludowego w Krakowie (1969-1971), Narodowego (1971-1974) i Polskiego w Warszawie (1974-1976 i od 1978). Widzom znany jest także z ról w filmach: „Trzecia część nocy” i „Diabeł” A.Żuławskiego, „Potop” i „Trędowata” J. Hoffmana oraz serialach: „Życie na gorąco” czy „Złotopolscy”. Otrzymał odznaczenia państwowe: Złoty Krzyż Zasługi (1993) i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (2013). Jest polskim lektorem książek w formacie audio takich autorów, jak: J.Archer, K.Follet, F.Forsyth, S.King i N. Sparks.



krótkometrażowym, „Paryż 1944” w reż. A. Stopy oraz w serialach: „M jak miłość”, „Linia życia”, „Klan”, „Na Wspólnej”, „Julia”, „Druga szansa”. Pracuje również w dubbingu.

JAROSŁAW WITASZCZYK

Aktor, w filmie „Wyklęty” zagrał Różyckiego

Polski aktor teatralny i filmowy. W latach 1991–1995 studiował na Wydziale Aktorskim we Wrocławiu Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. L. Solskiego w Krakowie. Zadebiutował w 1990 roku na Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Występował w Teatrze im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu (1995–1999), a następnie w Teatrze Syrena, Teatrze Kamienica oraz Stara ProchOFFnia i Teatrze Rampa w Warszawie. W 2003 zdobył Grand Prix Międzynarodowego Festiwalu Klasyki Rosyjskiej w Rydze, a w 2012 zdobył Brązowy Samowar na Festiwalu Piosenki Rosyjskiej. Obecnie kieruje Agencją Artystyczną VARSOVIA ART oraz Teatrem Oratorium w Warszawie. We wrześniu 2016 roku założył Kabaret "Tête-à-tête".



ŁUKASZ WĘGRZYNOWSKI

Aktor, w filmie „Wyklęty” zagrał żołnierza niezłomnego „Cichego”

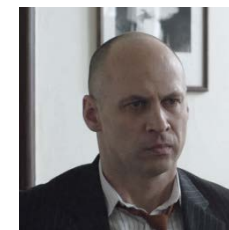
Absolwent Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej we Wrocławiu. Zadebiutował rolą Gustawa-Konrada w Dziadach w reż. Lecha Raczaka w Teatrze Modrzejewskiej w Legnicy. Występował również m.in. w Teatrze Polskim we Wrocławiu, w Teatrze Muzycznym Capitol we Wrocławiu, Teatrze im. A.Sewruka w Elblągu, Teatrze Dramatycznym w Wałbrzychu. Od 2013 r. w zespole Teatru Powszechnego w Radomiu. Można go zobaczyć m.in. w spektaklach: „Tajemniczy Ogród” reż. C.Domagała, „Piaf”, reż. T. Dutkiewicz, „Wesele”, reż. M. Grabowski, „Przenikanie”, reż. W. Śmigasiewicz, „Cabaret” w reż. W. Zawodzińskiego, „Zbrodnia i kara” reż. G. Lifanov, „Władza” reż. A.Bubień, „Ślub” reż. M.Grabowski. Współpracuje również z Teatrem Narodowym w Warszawie gdzie można go zobaczyć w spektaklu „Kordian” w reż. J. Englerta. Grał w filmach fabularnych „Operacja Dunaj” w reż. J.Głomba i „Made in Poland”, reż. P.Wojcieszek, w filmie



ROBERT WRZOSEK

Aktor teatralny, filmowy, reżyser, scenarzysta, w filmie „Wyklęty” zagrał Jaskółę

W 2001 roku ukończył Państwową Wyższą szkołę teatralną w Warszawie. Jest również absolwentem Lart studio w Krakowie. Współpracował z takimi teatrami jak Wrocławski Teatr Pantomimy, Wrocławski Teatr Współczesny im. Edmunda Wiercińskiego, Teatr Polski Wrocław oraz z Operą Wrocławską. Wyreżyserował dwa wielokrotnie nagradzane filmy niezależne „Stacja Mirsk” oraz „Jedenaste: nie uciekaj”. W 2011 roku zagrał jedną z głównych ról w krótkometrażowym filmie „Wataha” oraz zadebiutował w kinie jedną z głównych ról w filmie Marii Sadowskiej – „Dzień Kobiet”.



CIEKAWOSTKI

- ▶ Pierwsze pieniądze na produkcję "Wyklętego" w reż. Konrada Łęckiego pochodziły od osób prywatnych, które pomagały w zbiorce funduszy na wiele sposobów. Między innymi pewien marynarz na statku pływającym pod banderą Emiratów Arabskich zorganizował w sieci aukcję, na której znalazł się także order Virtuti Militari.
- ▶ Film "Wyklęty" w reżyserii Konrada Łęckiego był kręcony również zimą przy bardzo niskiej temperaturze i aktorowi, który grał główną rolę, Wojciechowi Niemczykowi zamarzła twarz. Jeśli się dobrze przyjrzeć w jednej ze scen, to można zauważyć, że aktor ma nienaturalnie gładkie policzki. Podobną sytuację miał Marcin Kwaśny podczas kręcenia sceny, gdy przemawiał zimą do żołnierzy, żeby się rozgrzać w przerwach między ujęciami robił sobie treningi bokserskie z koordynatorem kaskaderów Jackiem Długoszem.
- ▶ Zdjęcia do filmu "Wyklęty" w reżyserii Konrada Łęckiego powstawały od marca 2014 r. do maja 2016 r. W tym czasie aktorzy – na potrzeby różnych ról filmowych i teatralnych – zmieniali wygląd, np. długość włosów i zarostu. Wyzwaniem dla kostiumografów i charakteryzatorów było zakamuflowanie tych wszystkich zmian tak, żeby widzowie w kinie tego nie zauważyli.
- ▶ Podczas kręcenia zdjęć w Kurozwękach, Konrad Łęcki zaprosił kombatantów. Pomimo zaawansowanego wieku byli najbardziej zdyscyplinowaną i wytrwałą grupą na planie. Precyzyjnie wykonywali polecenia reżysera i nie narzekali na to, że zdjęcia trwają za długo.
- ▶ Po zakończeniu zdjęć w Kurozwękach kombatanci zaskoczyli całą ekipę, gdy poprosili naszego fotostę Wojtkę Marcza, żeby im zrobił zdjęcia... na pomniku żubra, który stoi przed pałacem i dzielnie wspięli się na dość wysoki postument.
- ▶ W jednej ze scen do filmu "Wyklęty" w reżyserii Konrada Łęckiego, Marcin Kwaśny w roli porucznika Wiktora wybił łokciem szybę w oknie, które zdjęte z futryny, stało oparte o ścianę. Całe szczęście grał w grubym kożuchu, który uchronił go przed pokaleczeniem.



fot. Wojciech Marczak

ROZMOWA Z KONRADEM ŁĘCKIM

AUTOREM SCENARIUSZA I REŻYSEREM FILMU „WYKŁĘTY”

„Bohater będzie wiarygodny”

Czy pamiętasz pierwszy film, który zobaczyłeś na dużym ekranie. Co zrobiło na Tobie największe wrażenie?

Kiedy miałem sześć albo siedem lat Mama z niemałym trudem zdobyła bilety na „Akademia Pana Kleksa” w reżyserii Krzysztofa Gradowskiego. To było wstrząsające obejrzenie na dużym ekranie film z tyloma efektami, w którym wiele się działo. Na owe czasy film był bardzo dobrze zrobiony. Pamiętam jak się bałem Filipa Golarza i innych postaci. Ale nie mogłbym powiedzieć, że już wtedy pomyślałem, iż będę chciał robić filmy.

Co w takim razie skierowało Cię na tę drogę?

Telewizja. Myślę, że serialem, po którym zacząłem poważnie myśleć o tym, żeby zająć się robieniem filmów, była brytyjska wersja „Robin Hooda”. Serial był bardzo nowatorsko zrobiony. Pojawiały się w nim elementy mistyki, zastosowano specyficzny sposób filmowania, dużo ujęć było we mgle, wiele scen rozgrywało się w lesie. Tego wcześniej w serialach nie widziałem. Duże wrażenie zrobił na mnie klimat, na który składały się historia, kostiumy, plenery. To wszystko mocno się we mnie zakorzeniło i wydaje mi się, że spośród tytułów zagranicznych, właśnie ten film był takim krokiem milowym do reżyserii.

Trudniej byłoby mi natomiast wymienić jeden polski tytuł. Niesamowite wrażenie robiły na mnie ekranizacje klasycznych powieści pozytywistycznych. Np. „Nad Niemnem” Zbigniewa Kuźmińskiego, czy „Noce i dnie” Jerzego Antczaka. To były filmy, w których plastyka obrazu, prowadzenie aktorów i muzyka bardzo na mnie działały. Do dzisiaj „Noce i dnie” oglądałem już ponad dwieście razy i nadal realizacja tego filmu mnie zaskakuje, to jest dla mnie absolutny majstersztyk.

Wracając do początku, te dzieła mnie utwierdziły w przekonaniu, że chciałbym robić filmy, aczkolwiek jednocześnie bałem się, czy będę w stanie zrobić film na takim poziomie.

Ale sam sobie też wysoko postawiłeś poprzeczkę, bo w odróżnieniu od wielu kolegów jako swój debiut pełnometrażowy robisz film historyczny. Dodatkowo jeszcze podjąłeś dość kontrowersyjny temat żołnierzy wykłętych. Czy żołnierze wykłęci są Ci z jakiegoś powodu bliscy?

Mnie filmowo interesują tematy historyczne. Interesuję się historią, dużo czytam i dlatego robiąc filmy historyczne, czuję, że wiem co robię. Temat żołnierzy wykłętych nie jest jeszcze wyeksploatowanym tematem. Myślę, że przeczytałem większość książek o tej tematyce dostępnych na rynku i utwierdzałem się w przekonaniu, że warto byłoby tę historię sfilmować. Przede wszystkim dlatego, że w wielu przypadkach te życiorysy są niesamowite. Poza tym byłem przekonany, że mam świeże spojrzenie na ten okres w polskich dziejach. Moim filmem dyplomowym w Akademii Filmu i Telewizji w Warszawie był krótkometrażowy film o mordzie polskich oficerów w Katyniu pt. „Pre mortem”. Teraz idę za ciosem i pokazuję, co działo się z tymi żołnierzami podziemia niepodległościowego, którzy przeżyli wojnę.

Szukałeś scenariusza napisanego przez kogoś, czy od razu wiedziałeś, że sam napiszesz?

Nie szukałem. Wszystkie wcześniejsze etiudy zrobiłem według własnych scenariuszy. Kiedy sam piszę, to łatwiej jest filmować, bo mam wię-

z bohaterami, których sam tworzę. Nie muszę się zastanawiać, jaka była intencja autora, bo wiem, co te postacie myślą i robią. Przy czym samo napisanie scenariusza jest skomplikowane. Z całą pewnością pomaga mi wiedza historyczna i znajomość zasad scenopisarstwa. Kiedyś jeden z moich wykładowców - Andrzej Kotkowski powiedział, że najlepszy bohater filmowy to taki, który reaguje, a nie jest sprawcą wydarzeń. Innymi słowy, wstawiasz bohatera w jakieś sytuacje, budujesz rzeczywistość wokół niego i on musi reagować. Staram się stosować tę zasadę. Bardzo żałuję, że mój promotor nie będzie mógł filmu zobaczyć.

Na kanwie losów prawdziwych bohaterów stworzyłeś postacie filmowe, czy trudno było tak sformatować głównego bohatera, żeby był jednocześnie prawdziwy i uniwersalny?

Trudnością było to, żeby główny bohater nie był papierowy. Ze względu na temat, łatwo jest popełnić taki błąd, że oto mamy bohatera posagowego, na pomnik. Chciałem, żeby to był człowiek z krwi i kości. Żeby miał zwyczajne emocje. Łatwo się mówi, ale przełożenie tego na język filmu nie jest łatwe. Starałem się wyważyć, np. w warstwie językowej, żeby jego wypowiedzi nie były patetyczne. Bo nawet z krystalicznym bohaterem, podanym w niestrawnym sosie, odrealnionym widz nie będzie się identyfikował. A moim głównym celem było, żeby nie przedobrzyć i pozwolić widzowi zidentyfikować się z bohaterem.

Czy kiedy przystępowałeś do kręcenia filmu, miałeś już postacie głównych bohaterów. Wiedziałeś, kto ma ich zagrać, czy czekałeś, aż aktorzy wypełnią te postacie swoją osobowością?

Kilka postaci było napisanych pod konkretnych aktorów. Wiedziałem, że głównego bohatera będzie grał Wojciech Niemczyk, a Wiktora zagra Marcin Kwaśny. W paru przypadkach to było tak, że napisałem bohatera, a potem go wizualizowałem poprzez konkretnego aktora. W paru przypadkach bardzo mi zależało, żeby pozyskać aktorów, np. Janusza Chabiora do roli ministra i to się udało. W większości przypadków moje wyobrażenie z tym, kto zagrał w rzeczywistości jest bliskie. W jednym przypadku – doktora Niburskiego – zostałem pozytywnie zaskoczony przez aktora, bo Leszek Teleszyński zagrał tę postać lepiej niż mogłbym

sobie ją wyobrazić. Powiedziałbym, że połowa postaci była napisana pod konkretnych aktorów, a w połowie aktorzy byli dobierani do roli.

Czy chciałeś, żeby aktorzy wykorzystywali swoje emploi, czy wolałeś, żeby tworzyli postacie odrębne od tego, z jakimi rolami są kojarzeni?

Aktorzy zwykle chcą grać wbrew warunkom. I to niezależnie od tego, na jakim są etapie zawodowego rozwoju. Ja akurat wolę, żeby aktor grał „po warunkach”, bo wiem, czego się mogę spodziewać. Natomiast w przypadku tego konkretnego filmu, trzeba pamiętać, że wielu aktorów grało albo w ogóle po raz pierwszy, albo był to jeden z ich pierwszych występów przed kamerą. Dlatego trudno mi było zakładać, jacy oni są. Mówiłem jaka to jest postać, jak ona ma wyglądać i oni się do tego starali stosować. Jeśli aktor proponował coś, co miało uzasadnienie, to ja się do tego zawsze przychyliam, ale daję ograniczone pole manewru, jeśli chodzi o kreowanie postaci. Wolałem wybierać aktorów pod kątem mojej wizji filmu i dopasowywać ich pod względem warunków i sposobu grania do konkretnych postaci. Na eksperymenty, żeby wychodzić z pewnych ram, czyli emploi, jest jeszcze czas.

Czy z Twojej perspektywy trudniejsze były te sceny, w których brało udział kilkuset rekonstruktorów, czy te intymne, kiedy trzeba było w aktorach wyzwolić silne emocje?

Zdecydowanie najtrudniejsze były sceny batalistyczne, wymagające zapanowania nad dużą liczbą ludzi na planie, kiedy trzeba było zsynchronizować pracę. Również pod względem pogodowym bywało trudno, niektóre sceny mnie i całą ekipę wykańczały psychicznie i fizycznie. Ciężko kręciło się zimą i wczesną wiosną. Strzelaniny, z użyciem wozów bojowych, sceny, które wymagają dyscypliny. Natomiast sceny kameralne, zwłaszcza z dobrymi aktorami, którzy wiedzą jak podawać emocje, nie są takie trudne do zrealizowania. To są bardzo wdzięczne sceny, bo efekt jest od razu widoczny. Natomiast sceny batalistyczne to jest wielka niewiadoma. Efekt zobaczyłem dopiero po wstępnym montażu nakręconego materiału.

Znany jesteś z ogromnej dbałości o detale, w ekipie krążą legendy, jak wytrwale szukałeś autentycznych rekwizytów i kostiumów. Jesteś zadowolony z tego, co udało się osiągnąć?

W filmie kostiumowym najważniejsze jest trzymać się realiów epoki. Mam sporą wiedzę, a tam gdzie nie byłem pewny, zwracałem się do konsultantów. Wiele rzeczy załatwiałem sam, bo interesuję się tym okresem historycznym. Oczywiście nie da się nad wszystkim zapanować. Zdaję sobie sprawę, że widz jest wymagający i mam świadomość, że jeśli coś będzie nie tak, to mogą się pojawić negatywne reakcje. Wiem, że są osoby, które filmy oglądają poklatkowo. Staralem się na tyle, na ile mogłem, żeby wszystko było wierne epoce. Mieliśmy autentyczną broń, mieliśmy dużo mundurów, które pamiętają tamte czasy. Jeden z aktorów grał z oryginalnym AK-owskim orzełkiem na czapce po moim dziadku, który walczył w partyzantce. To jest już najwyższy poziom autentyzmu.

Czy sceny z dziećmi są w jakiś szczególny sposób przygotowywane, czy wymagają innego podejścia aktorów?

Generalnie praca z dziećmi jest trudna. I tu muszę powiedzieć, że bardzo mi pomagali dorośli aktorzy. Jeżeli grali rodziców, to starali się ze swoimi filmowymi dziećmi zaprzyjaźnić, oswoić je jakoś z planem. Bardzo trudną scenę z gospodarzem udało się nakręcić dzięki temu, że Beata Pszeniczna i Piotr Cyrwus, jako aktorzy z doświadczeniem i wrażliwością, potrafili dotrzeć do dzieci, nawiązać nic porozumienia. Jeśli chodzi o Ksawerego, czyli mojego syna, który zagrał małego Lola, to mam z nim szczególną więź i rozmawialiśmy o tym, co będzie robił na planie. Jednak nie do przecenienia jest tutaj rola mojej żony – Anny, bo to ona uczyła go roli, przygotowywała do sceny, którą potem razem ćwiczyliśmy.

Czy uważasz, że okres historyczny pokazany w filmie ma ciągły wpływ na polską rzeczywistość?

Ma, jest elementem polityki historycznej, która właśnie teraz zaczyna być doceniana i realizowana. Poza tym, w tamtym czasie powstał podział, który jest do dzisiaj widoczny. Choćby podejście do tych ludzi, których dzisiaj nazywamy żołnierzami wyklętymi, czy jak się częściej mówi,

niezlomnymi, definiuje linię podziału w społeczeństwie. Bo są ludzie, którzy mówią, że to są bandyci i są ludzie, którzy mówią, że to są postacie bohaterskie. To wciąż rezonuje. Widzę analogie do dnia dzisiejszego.

Czy chciałbyś żeby widz wychodząc z kina był mądrzejszy o Twoją wizję tego okresu, żeby był bliższy prawdy?

Tak, jak mówiłem na początku, kreując bohatera i próbując go uczłowieczyć, chciałem pokazać, że to byli ludzie, mieli dylematy, które wynikały z sytuacji, w jakiej się znaleźli, a ta sytuacja była efektem pewnej polityki.

Mam nadzieję, że poprzez opowiedzenie tej historii w taki a nie inny sposób, udało się rzucić troszeczkę światła na to, kim tak naprawdę byli ci żołnierze, co ich motywowało, dlaczego tak się działo, że nie byli wolni od błędów. Jeżeli widz będzie się identyfikował z tą historią, to już będzie sukces.

Jakie nagrody dla tego filmu najbardziej by Cię ucieszyły?

Naprawdę nigdy nie myślałem o nagrodach. Robię ten film dla widzów. Zależałoby mi na tym, żeby obejrzało go jak najwięcej ludzi. To będzie dla mnie największa nagroda. I żeby widzowie dostrzegli, że wprawdzie opowiadamy o bohaterach, ale jednak nie zrobiliśmy im pomnika. Wspomniany już mój promotor radził: przekładaj rzeczywistość przez siebie, jak sam byś zareagował. Staram się to robić. Mam nadzieję, że bohater jest wiarygodny.

Rozmawiała Dorota Bogucka



fot. Wojciech Marczak

ROZMOWA Z MARCINEM KWAŚNYM

AKTOREM, PRODUCENTEM FILMU „WYKLĘTY”

„Pokrewieństwo dusz z Wyklętymi”

Co zainteresowało Cię w scenariuszu Konrada Łęckiego na tyle, że podjąłeś decyzję o wyprodukowaniu filmu, pomimo że wówczas – na początku roku 2014 r. - w Polsce nie było jeszcze koniunktury sprzyjającej tematyce Żołnierzy Wyklętych?

Zainteresowała mnie historia głównego bohatera, oparta na kanwie losu ostatniego z Wyklętych, czyli Józefa Franczaka - „Lalka”. Historia człowieka, który jak bohaterowie antycznej tragedii znajduje się w sytuacji bez wyjścia. Takie były losy żołnierzy podziemia niepodległościowego, którzy decydowali się na walkę, pozostając do końca wiernymi słowom przysięgi. Pozostawali w ten walce samotni, zaszczuci, ale starali się zachować godność i człowieczeństwo. Przyznaję, że ten scenariusz mocno mnie chwycił za serce. Dlatego postanowiłem, że Fundacja Między Słowami, którą powołałem do życia osiem lat temu, żeby produkować spektakle teatralne, tym razem zajmie się produkcją filmu.

Wyłożyliśmy kilkanaście tysięcy złotych, żeby zacząć zdjęcia, a pierwszą zewnętrzną instytucją, która wsparła film była Fundacja Samorządność i Demokracja.

Żeby dalej realizować zdjęcia, trzeba było zwrócić się do osób prywatnych. Postanowiłeś, że każdy kto wpłaci pieniądze, dostanie w zamian płyty. Czy to ułatwiło zbieranie pieniędzy?

Tak, pomyślałem, żeby wydać dyplomowy film Konrada Łęckiego „Pre mortem”, a także dwa audiobooki, które nagrałem - „Raport Rotmistrza Witolda Pileckiego” i „Grypsy z celi śmierci” Łukasza Cieplińskiego i wysyłać je darczyńcom w zamian za wsparcie, okazało się strzałem

w dziesiątkę. Ludzie chętniej wpłacali pieniądze, bo dostawali w zamian coś wartościowego. Byłem zaskoczony, że na nasze apele o wpłaty, był taki duży odzew. Przez półtora roku uzbieraliśmy ponad 500 000 zł z datków osób fizycznych, małych firm, organizacji polonijnych i parafii katolickich. To nam pozwoliło na zrealizowanie dużej części zdjęć. Wśród donatorów byli ludzie z odległych zakątków świata – Polonia ze Stanów Zjednoczonych, Australii, Kanady, Wielkiej Brytanii, Skandynawii.

Jednymi z pierwszych sponsorów instytucjonalnych była firma impresaryjna z Teatr Polski. Inc z Nowego Jorku i polska firma KRAM SA. Później wsparły nas także duże firmy: Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo, Polska Grupa Energetyczna, Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych.

To wróćmy jeszcze na plan, czy trudno było zagrać postać Wiktora, czy spieraliście się z reżyserem – Konradem Łęckim o to, jaki ma być Twój bohater?

Nie, jeśli chodzi o samą postać, to mieliśmy podobne zdanie, jaki ten bohater ma być. Przy czym trzeba zaznaczyć, że film jest oparty na faktach, ale każdy z bohaterów jest syntezą kilku postaci historycznych. Wiktor ma cechy Hieronima Dekutowskiego, który przemawiając do żołnierzy powiedział te słowa „amnestia jest dla bandytów, a my jesteśmy wojskiem polskim”. Również Zdzisława Brońskiego - „Uskoka”. To właśnie z jego dzienników, które nagrałem w formie audiobooku na zlecenie Instytutu Pamięci Narodowej, dowiedziałem się, skąd brała się ta niezłomność, skąd Wyklęci czerpali siłę do walki. Chciałem, żeby mój

bohater był wyrazisty, męski, żeby nie hamletyzował. Zależało mi na tym, żeby pokazać, że jest zdeterminowany i nie ma wątpliwości jak postąpić. To według mnie łączy tę postać z bohaterami, których grałem wcześniej.

Skoro o tym wspominasz, to przypomnijmy, że w „Historii Roja” Jerzego Zalewskiego zagrałeś Romana Dziemieszkiewicza - „Pogodę”, a w swoim dorobku aktorskim masz też tytułowego bohatera filmu „Pilecki” w reżyserii Mirosława Krzyszkowskiego. Czy role mundurowe są trudniejsze do zagrania niż cywilne? Czy wystarczy dobra prezencja i żołnierska postawa?

Nie chciałem być postrzegany jako ładny chłopak w mundurze. Do każdej roli próbuję się przygotować. Przed „Historią Roja” miałem przeszkolenie wojskowe, dowiedziałem się jak tworzyć tyralierę, jak korzystać z broni, jak przeprowadzać oddział wojska przez rzekę. W „Pileckim” dużo jeździłem konno. Doświadczenia z tych dwóch filmów zaowocowały w „Wyklętym”. Ale muszę też wspomnieć, że na planie „Wyklętego” bardzo mi pomogły wskazówki kaskadera Jacka Długosza, z którym podczas zimowych zdjęć trenowałem boks, żeby nie zamarznąć w przerwach między ujęciami.

Te zimowe zdjęcia były najtrudniejsze. Kiedy przemawiałem do żołnierzy – zamarzły mi policzki, nie mogłem mówić, pocierałem rękami twarz, żeby przebrnąć przez tę scenę. Z kolei w scenie obławy na Wyklętych, robiąc odskok, żeby uciec, poślizgnąłem się, wpadłem w okno, rozbiłem szybę. Niesamowite jest, że nic mi się nie stało, nie wbiłem sobie, nawet najdrobniejszego szkła.

Ale za to odchorowałem inną scenę, kiedy Wiktor pali papierosy, mocne bez filtra, a ja prywatnie nie palę, więc jak się kilka razy zaciągnąłem, to po paru dublach było ciężko.

Czy uważasz, że Wyklęci mogą być wzorem do naśladowania, autorytetem dla młodych ludzi. Czy mentalnie tamci bohaterowie mogą być bliscy współczesnym młodym ludziom?

Tak, ale zacznę od czegoś innego. Czasem zdarza się, że ludzie kwestionują postawę niezłomnych, mówiąc, że ich walka była bez sensu,

że byli skazani na porażkę wobec przeważającego aparatu polskich służb, wspieranego przez NKWD. Ale to, że odżyło zainteresowanie nimi szczególnie wśród młodych ludzi, świadczy o tym, że ofiara nie była bez sensu, że moralnie odnieśli zwycięstwo. Mogą być takim zaczynem, który spowoduje odrodzenie się ducha patriotyzmu wśród młodzieży.

Mam nadzieję, że patriotyzm znowu będzie czymś naturalnym, nie będzie się wiązał z obciachem. Że znowu – tak jak w II Rzeczypospolitej – będziemy dumni ze swoich bohaterów i z naszej historii. Od Wyklętych młodzi ludzie mogą się nauczyć bycia dumnymi ze swojego kraju, a także nie godzenia się na fałsz, na koniunkturalizm.

Czasem aktorzy mówią, że nie da się do końca roli z siebie wyrzucić, co w Tobie pozostanie po Wiktorze?

Staram się jednak dla higieny psychicznej nie żyć po zdjęciach postacią, którą grałem. Przyznaję, że emocje odżywają, kiedy człowiek widzi film w kinie. Zastanawiam się, czy mogłem coś zrobić inaczej. Zawsze daję z siebie na planie 100 proc., ale to nie znaczy, że nie potrafię spojrzeć krytycznie na efekt. Postacie Żołnierzy Wyklętych są mi bliskie, czuję z nimi pokrewieństwo dusz. Nagrałem audiobooki i walczyłem o scenariusz „Wyklętego”, bo uważam, że to jest temat historyczny ważny dla naszej tożsamości narodowej.

Jaka nagroda dla „Wyklętego” ucieszyłaby Cię najbardziej?

Dla mnie największą nagrodą od Boga jest to, że ten film powstał. Nagrodą będzie jeśli film spodoba się widzom i to się przełoży na frekwencję.

Według mnie na nagrodę zasługuję Konrad Łęcki za scenariusz i reżyserię, operator Karol Łakomicz za zdjęcia i grający główną rolę Wojciech Niemczyk.

Rozmawiała Dorota Bogucka



fot. Wojciech Marczak

PEŁNA OBSADA

(w kolejności pojawienia się na ekranie)

Adrian Wajda - Żołnierz
Mariusz Ostrowski - Ojciec
Dagna Dywicka - Matka
Ksawery Łęcki - Mały Franciszek Józefczyk
Wojciech Niemczyk - Franciszek Józefczyk „Lolo”
Dominik Bąk - Bauman
Janusz Chabior - Minister
Grzegorz Kowalczyk - Major UB
Edward Janaszek - Pułkownik UB
Zbigniew Kowalski - Oficer UB
Jarosław Witaszczyk - Różycki
Zdzisław Reczyński - Kapitan/major UB
Robert Wrzosek - Jaskóła
Łukasz Pruchniewicz - Brzezina
Michał Węgrzyński - Gierada
Ewa Lorska - Sędzia Przewodnicząca
Joanna Kasperek - Sędzia 1
Andrzej Cempura - Sędzia 2
Ignacy Gogolewski - Stary Gierada
Magdalena Grąziowska - Córka Jana
Maciej Rayzacher - Jan Józefczyk - syn „Lola”
w starszym wieku
Teresa Bielińska - Prokurator
Krzysztof Grabowski - „Mściciel”
Łukasz Węgrzynowski - „Cichy”
Andrzej Plata - Maciek
Damian Jóźwik - „Halny”

Hanna Świętnicka - Bronka
Marcin Kwaśny - „Wiktor”
Piotr Cyrwus - Gospodarz
Beata Pszeniczna - Żona gospodarza
Małgorzata Sielska - Kobieta we wsi
Jolanta Kęćko - Kobieta we wsi
Beata Orłowska - Staruszka we wsi
Ryszard Barański - Starszy mężczyzna we wsi
Marek Siudym - Sołtys
Dorota Anyż - Kobieta z niemowlęciem
Eugeniusz Nitzgorski - Dyżurny na posterunku UB
Dawid Żłobiński - Agent UB
Robert Majchrzyk - Funkcjonariusz UB
Olgierd Łukaszewicz - Komendant AK
Filip Budweil - Milicjant
Kamil Woźniak - Snajper
Marcin Dziób - Partyzant z oddziału „Wiktora”
Wojciech Kawalec - Partyzant z oddziału „Wiktora”
Andrzej Rudziński - Partyzant z oddziału „Wiktora”
Dariusz Kundera - Partyzant z oddziału „Wiktora”
Jacek Długosz - Tajniak UB
Wojciech Niebelski - Tajniak przed gminnym UB
Marek Lech - Oficer gminnego UB
Michał Wojciula - Komendant gminnego UB
Przemysław Żmiejko - Kancelista w gminnym UB
Andrzej Czaplarski - Funkcjonariusz gminnego UB
Mikołaj Dróżdż - Więzień

Kacper Pieprzak - Więzień/członek oddziału „Wiktora”
Mariusz Kamiński - Więzień
Błażej Twarowski - Więzień/członek oddziału „Wiktora”
Ewa Pająk - matka Bronki
Magdalena Daniel - Dziewczyna na zabawie
Anna Kosik - Dziewczyna na zabawie
Marcin Brykczyński - Ksiądz
Ewa Józefczyk - Starsza kobieta na pogrzebie
Marta Tyrała - Młoda Kobieta na pogrzebie
Janusz Głogowski - Kapitan NKWD
Przemysław Witowski - Komendant MO
Łucja Łęcka - Jan syn Lola w wieku niemowlęcym
Laura Łęcka - Jan syn Lola w wieku 2 lat
Leszek Teleszyński - Lekarz
Wiktoria Kulaszewska - Kobieta bawiąca się z dzieckiem
Maciej Kukiałka - Mężczyzna bawiący się z dzieckiem
Marcel Sabat - Agent UB
Marcin Troński - Przeor
Ewelina Gronowska - Funkcjonariuszka UB
Agata Sobota - Posłanka w studio
Michał Rykowski - Dziennikarz
Anna Iwasiuta-Dudek - Lektorka w pałacu prezydenckim
Mirosław Bieliński - Prezydent

STATYŚCI

(w kolejności alfabetycznej)

Grzegorz Basiński	Łukasz Drzewaszewski	Andrzej Kozera	Szczepan Mróz	Mateusz Sikorski
Jarosław Bech	Mariusz Drzewiecki	Izabela Kozłowska	Krzysztof Nurkowski	Dariusz Skrzyniarz
Anna Biernacka	Łukasz Elantkowski	Marcin Kozłowski	Elżbieta Orzeł	Zuzanna Snoch
Joanna Biskup- Brykczyńska	Maciej Elantkowski	Marcin Kożuchowski	Krzysztof Ostachowski	Sylwia Sobótka
Adam Bodzioch	Piotr Figat	Paweł Krakowiak	Julia Piechota	Witold Sokała
Dariusz Bogdański	Paweł Gągorowski	Karolina Krupka	Łukasz Piekut	Sylwester Sokołowski
Dorota Bogucka	Zbigniew Godek	Przemysław Krystian	Miroslaw Pikora	Dariusz Stępień
Jarosław „Foka” Bukowski	Piotr Godlewski	Wojciech Kuza	Kamil Piotrowski	Tomasz Sulecki
Marcin Bolforski	Robert Gola	Judyta Kwaśniewska	Dawid Pius	Kamil Szlęzak
Krzysztof Bracha	Konstancja Gołda	Karolina Lebiedowicz	Alicja Pośłowska	Aleksandra Szostak
Marcin Bramowicz	Wojciech Górecki	Krystyna Lenartowicz	Bolek Powierżyński	Robert Świąder
Jan Bronowski	Wojciech Grzechowiak	Anna Łęcka	Paweł Remlinger	Stanisław Świerczyński
Andrzej Bułka	Julia Guzanowska	Joanna Łęcka	Damian Rosiński	Marcin Tomczak
Jacek Bułka	Jarosław Jankowski	Katarzyna Łęcka	Radosław Rożek	Grzegorz Wdowiak
Łukasz Cichowski	Sylwia Jaworska	Konrad Łęcki senior	Kacper Rudziński	Maciej Witczak
Bogusława Cieplak	Paulina Jóźwik	Marta Maciejewska	Grzegorz Rykowski	Agata Witowska
Janina Cieplak	Dariusz Kanabaj	Łukasz Majewski	Marek Sabalski	Krzysztof Wobszal
Aleksandra Cieślińska	Zbigniew Kaniak	Marcin Maliszewski	Michał Sadko	Daniel Wrona
Arkadiusz Czak	Radosław Kaszyński	Irena Marczak	Michał Sakra	Ethan Wróbel
Włodzimierz Czyżewski	Julia Kieloch	Wojciech Marczak	Maksymilian Salawa	Mikołaj Wróbel
Bożena Dobrowolska	Anna Kisiała-Cedro	Ryszard Mirowski	Adam Salieri	Krzysztof Zbrożyna
Grzegorz Dorobek	Zbigniew Kulus	Andrzej Kamil Misiak	Katarzyna Salman	Tomasz Ziętek
Grzegorz Drapikowski	Jacek Kowalewski	Rafał Moszczyński	Dariusz Serwach	Dariusz Zugaj
	Wiesław Kowalewski	Beata Mróz	Łukasz Skierski	Bogna Żłobińska

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE O PRODUKCJI

Scenariusz i reżyseria: Konrad Łęcki

Zdjęcia: Karol Łakomiec

Muzyka: Szymon Szewczyk

Dźwięk: Krzysztof Owczarek

Tomasz Duksza C.A.S.

Kierownictwo produkcji: Joanna Biskup-Brykczyńska,
Konrad Łęcki

Współpraca produkcyjna - Wojciech Marczak

Mariusz Świąder

Wojciech Górecki

Marta Maciejewska

Maksymilian Salawa

Anna Janik

Ludwig Piotrowski

Operator kamery - Daniel Wrona

Mateusz Śliwa

Sebastian Korczak

Krzysztof Dziewięcki

Wojciech Marczak

Asystent Operatora Obrazu - Rafał Wyżykowski

Mariusz Świąder

Paweł Fiwek

Adam Korcz

Piotr Pluciński

Łukasz Karbowiak

Piotr Twardowski

Wojciech Szumski

Piotr „Dresu” Maciejewski

Mikołaj Wróbel

Krzysztof Poczęty

Operator Steadicam - Maciej Doryk

Maciej Tomków

Zdjęcia lotnicze - Marcin Kukla

Łukasz Sakiewicz

Oświetlenie – Romeo Machała - mistrz

Gaferzy (oświetlacze): Ireneusz Chojnacki

Mariusz Jarzyna

Krzysztof Rychlik

Bartosz Gburek - mistrz

Gaferzy (oświetlacze): Marian Brzoza, Piotr Dudak,

Antoni Sturzbecher

Mikołaj Paprocki - mistrz

Gaferzy (oświetlacze): Mariusz Jarzyna, Tomasz Bury,

Tomasz Odziemek, Bartłomiej Galas

Stefan Rola - Mistrz

Gaferzy (oświetlacze) Zbigniew Pietrucha, Mirosław

Kowalczyk, Marian Młynarski

Wózkarz - Tomasz Grzywacz

Maciej Ciesielski

Marcin Brzezak

Robert Banasiak

Andrzej Kalbarczyk

klaps - Maksymilian Salawa

Anna Opłotna

Julia Kieloch

Back up - Mariusz Świąder

Daniel Wrona

Piotr Pluciński

Krzysztof Poczęty

Obsługa agregatu - Mariusz Puchała

Mateusz Anioł

Łukasz Jezierski

Obsługa technokranu – Tomasz Grzywacz, Paweł

Magolon, Grzegorz Sankowski

Ramię kamerowe – Andrzej Kalbarczyk

Obsługa ramienia kamerowego - Mateusz Śliwa

Sprzęt - ATM - kamerowy

Koi Studio - kamerowy

Little Beast - kamerowy

Blue Pepper - kamerowy

Film Factory - kamerowy

LB Media - kamerowy

Kamerownia - kamerowy

Heliograf – oświetleniowy

Brutus Film - oświetleniowy

JM Fidelity - dźwiękowy

United Records - dźwiękowy

Technokran - TECHNO 45 - MOVIE BIRD 45

Ternol - agregaty

Shot hunter - dron hunter 8

Postprodukcja Cyfrowa i Digital Intermediate DI
FACTORY

Producenci Jędrzej Sabliński Rafał Golis

Producent wykonawczy Julia Skorupska

Asystent postprodukcji Zofia Syroka

Supervisor DI Kamil Rutkowski

Konforming Michał Krajewski

Kamil Komorek

Cyfrowa korekcja barwna Michał Herman

Mastering DCP Maciej Mika

Napisy początkowe i końcowe Radosław Rekita

Amelia Florczak

VFX Radosław Rekita

Krzysztof Rekita

Mariusz Świąder

Scenografia - Joanna Biskup - Brykczyńska

współpraca - Karolina Godzwon

Marta Maciejewska

Katarzyna Szczurowska

Anna Skupień

Lidia Sadowska

Krzysztof Poczęty

Maksymilian Salawa

Mikołaj Wróbel

Iwona Jamka
Budowa dekoracji - Mariusz Świąder
Robert Gola
Karol Jugo
Maksymilian Salawa

Rekwizyty - Zbigniew Kowalski
Grzegorz Wdowiak
Joanna Biskup – Brykczyńska
Marta Maciejewska
Maksymilian Salawa
Przemysław Witowski
Lidia Sadowska
Robert Świąder

Broń i militaria – Hubert Kaczmarczyk
Zbigniew Kowalski
Andrzej Rudziński
Zbigniew Godek

Kostiumy - Anna Łęcka
Konrad Łęcki

współpraca - Joanna Biskup - Brykczyńska
Marta Maciejewska
Zbigniew Kowalski
Grzegorz Wdowiak
Przemysław Witowski
Elżbieta Orzeł
Barbara Jeszke
Agnieszka Ozimina
Konstancja Gołda
Dorota Anyż
Agata Radek

Choreografia scen tańca: Małgorzata Ziółkowska

Muzyka - Szymon Szewczyk

programowanie instrumentów - Szymon Szewczyk
orkiestracja - Szymon Szewczyk
wykonanie - Szymon Szewczyk
solisci:
skrzypce - Michał Ostrowski
wiolonczela - Marzena Masłowska
nagrań dokonano w Studio SPOT

Montaż muzyki - Patrycja Bukowska
Ksenia Bylicka
Zgranie muzyki /mix/ mastering - Jacek Strzelczyk
W filmie wykorzystano utwory:
„Pytasz synku”
muzyka: Marek Kubik
słowa: Łukasz Szymański
wykonanie: Lukasyno
Inspiracja: fragment wiersza autorstwa poety Jana
Leończuka pt.: „Pytasz synku”
„Czerwone jabłuszko”
melodia tradycyjna
wykonanie - Grzegorz Michta
„O mój rozmarynie”
melodia tradycyjna
Dźwięk na planie
Reżyseria Dźwięku Krzysztof Owczarek
Realizacja Dźwięku: Krzysztof Owczarek
Jerzy Murawski (2nd unit)
Tomasz Tamborski (2nd unit)
Tomasz Wieczorek (2nd unit)
Marek Wrona (2nd unit)
Współpraca Dźwiękowa: Jerzy Murawski
Asystenci Operatora Dźwięku: Karol Moszczyński
Tomasz Tamborski
Grzegorz Rozwadowski
Jerzy Murawski
Mikrofoniarz - Karol Moszczyński
Tomasz Tamborski
Grzegorz Rozwadowski
Jerzy Murawski
Arkadiusz Wośkowski
Jan Chojnacki
Robert Kionka
Stefan Mędrzecki
Wojciech Niebelski
Postprodukcja dźwięku AEROPLAN Studios
(logo Aeroplanu)

Dźwięk
Krzysztof Owczarek
Tomasz Duksza C.A.S.
Montaż dialogów
Aleksandra Papież

Nagranie i montaż postsynchronów
Ksenia Bylicka
Maciej Krakówka MPSE

Nagranie i montaż efektów synchronicznych
Maciej Krakówka MPSE
Jan Chojnacki MPSE

Nagranie i montaż atmosfer
Krzysztof Owczarek
Sound Design
Jan Chojnacki MPSE

Nagranie i montaż efektów dźwiękowych
Krzysztof Owczarek
Zgranie dźwięku
Tomasz Duksza C.A.S.
Krzysztof Owczarek
Współpraca realizatorska
Piotr Knop
Koordynacja studia
Mariola Wojtysiak
w TOYA Studios
Montaż - Mateusz Kielbowicz
Sławomir Piernik
współpraca montażowa - Mariusz Świąder
asystent montażysty – Łukasz Figórski
Charakteryzacja - Alicja Posłowska
Marian Folga
Aneta Radlińska-Dziewic
Fryzjerki - Ewelina Szmidt Pukielnia&Malarnia
Kamila Dudek Pukielnia&Malarnia

Make up - Monika Kozieł Pukielnia&Malarnia	Trener - Jacek Długosz Ubezpieczenie filmu - Warta SA tłumaczenie tekstów na angielski - Agnieszka Majcher, transport - Robert Gola Kierownictwo Produkcji - Joanna Biskup - Brykczyńska Konrad Łęcki	Grupa Rekonstrukcji Historycznej NIEZŁOMNI 1945 z Wrześni koordynator – Marcin Maliszewski
Promocja i Public Relations - Dorota Bogucka Monika Właźniak Hello PR Katarzyna Kielar Hello PR fotostacja - Wojciech Marczak		Grupa Bojowa Kielce koordynator Hubert Kaczmarczyk
making off - Blue Pepper (Daniel Wrona, Maciej Kukiałka) Mikołaj Wróbel Maksymilian Salawa Krzysztof Dziewięcki	kierownicy planu - Paweł Dudzik Wojciech Marczak Wojciech Górecki Piotr Radosz	Grupa Rekonstrukcji Historycznej AK WiN z Szamotuł koordynator Dawid Pius
Opracowanie graficzne – Radosław Rekita Efekty pirotechniczne - Arkadiusz Rościzak, Bartosz Rościzak (pirotechnik) Artur Sobieraj	Dyżurni planu – Maksymilian Salawa Wojciech Marczak Joanna Biskup – Brykczyńska Mariusz Świąder Julia Kieloch Marta Maciejewska	Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznych JODŁA prezes Dionizy Krawczyński
Efekty specjalne na planie Piotr Krzyszmonik Piotr „Szopen” Nowacki	Koordynacja sponsoringu i administracja – Dorota Bogucka Księgowość – Małgorzata Palman Producent - Marcin Kwaśny, Dorota Bogucka, Konrad Łęcki, Produkcja - Fundacja Między Słowami Dystrybucja - Kondrat-Media	Okręg Świętokrzyski Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych koordynatorzy Łukasz Majewski, Michał Sadko
Pojazdy - Adam Kwiel Robert Gola Robert Cyrański Grzegorz Sroka Piotr Jakubowski Adam Gołębek Jacek Bachulski	W filmie wzięły udział grupy rekonstruktorów:	Światowy Związek Żołnierzy AK Koło w Wąchocku prezes Adam Kowalik
Zaprzęg konny – Leszek Trębacz Koordynacja kaskaderska - Jacek Długosz Ewolucje kaskaderskie - Jacek Długosz	Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej 4. pułku piechoty Legionów w Kielcach prezes - Zbigniew Kowalski	XIII Świętokrzyski Korpus Polskich Drużyn Strzeleckich dowódca Leszek Stec
Kaskaderzy: Jacek Długosz Hubert Kostrzewa Robert Brzeziński Krzysztof Sztabiński Jakub Kazikowski Grzegorz Jurek Paweł Pliszka Maciej Kubica	Grupa Rekonstrukcyjno-Filmowa Bemowo z Warszawy koordynator – Przemysław Witowski	Światowy Związek Żołnierzy AK Środowisko Szaraków Maria Wrzeszczewicz Genowefa Piotrowska Marian Stachera Piotr Szumielewicz
	Grupa Rekonstrukcji Historycznej DRAGONER z Gniezna koordynator – Łukasz Elantkowski	Przemyskie Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej X D.O.K prezes - Mirosław Majkowski Stowarzyszenie Historyczno-Edukacyjne im 7 Pułku Lansjerów Nadwiślańskich prezes - Dariusz Senator
	Jednostka Strzelecka 1006 Płońsk koordynator - Dariusz Kanabaj	Klasa Mundurowa Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kielcach opiekun – Robert Misztal
	Grupa Rekonstrukcji Historycznej WARTA z Gostynia koordynator – Łukasz Cichowski	Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Batalion Tomaszów” Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Rudy” z Końskich” koordynator – Adam Kwiel

WSPÓŁFINANSOWANIE I PATRONATY



PATRONAT PREZYDENTA RP ANDRZEJA DUDY – ŻOŁNIERZOM WYKŁĘTYM

PATRONI MEDIALNI



PODZIĘKOWANIA

Twórcy Filmu dziękują za pomoc przy realizacji filmu:

Panu Januszowi Kowalskiemu
Panu Jackowi Kowalczykowi, dyrektorowi Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach
Pani Beacie Ryń, kierownik Działu Promocji i Marketingu Muzeum Wsi Kieleckiej
Panu Leszkowi Zbrógowi, kierownikowi Parku Etnograficznego w Tokarni
Pani Beacie Wojciechowskiej, kierownik działu etnograficznego w Tokarni
Panu Sebastianowi Nowackiewiczowi, wójtowi Gminy Sitkówka Nowiny
Panu Jarosławowi Machnickiemu, dyrektorowi Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach
Panu Markowi Urbańskiemu, kierownikowi Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach
Panu sędziemu Wojciechowi Mercie, Prezesowi Sądu Okręgowego w Kielcach
Pani Dorocie Skuzie, kierownik Działu Administracyjnego Sądu Okręgowego w Kielcach
Panu sędziemu Marcinowi Kotulskiemu
Panu Zbigniewowi Kowalskiemu, prezesowi Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej 4. Pułku Legionów z Kielc
Panu komisarzowi Szymonowi Kukulskiemu, zastępcy komendanta miejskiego Policji w Kielcach
Panu komisarzowi Tomaszowi Janikowi, naczelnikowi Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej w Kielcach
Panu Piotrowi Szczerskiemu, dyrektorowi Teatru im. S. Żeromskiego w Kielcach
Panu dr. Andrzejowi Koziej
Panu Wojciechowi Giermaziakowi, Dyrektorowi Głównej Biblioteki Lekarskiej
Panu Piotrowi Szafrąncowi, dyrektorowi Świętokrzyskiego Parku Narodowego
Panu Januszowi Knapowi, dyrektorowi Polskiego Radia Kielce
Panu Rafałowi Nowakowi, dyrektorowi Wzgórza Zamkowego w Kielcach
Panu Markowi Maciągowskiemu, dyrektorowi Ośrodka Myśli Patriotycznej i Obywatelskiej w Kielcach
Panu Tomaszowi Koterskiemu-Spalskiemu, kierownikowi administracyjnemu Wzgórza Zamkowego w Kielcach
Pani Jolancie Białek, kierownik Ośrodka Myśli Patriotycznej i Obywatelskiej w Kielcach
Panu Maciejowi Obarze, dyrektorowi Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach
Panu dr. Janowi Główce, dyrektorowi Muzeum Historii Kielc
Pani Monice Kowalczyk, dyrektor Muzeum Orła Białego w Skarżysku Kamiennej
Panu Tadeuszowi Sikorze, Muzeum Orła Białego w Skarżysku Kamiennej

Panu Michałowi Kotańskiemu, dyrektorowi Teatru im. S. Żeromskiego w Kielcach
Panu Leszkowi Pomarańskiemu, kierownikowi administracyjnemu Teatru im. S. Żeromskiego w Kielcach
Księdzu Pawłowi Tkaczykowi, dyrektorowi Muzeum Diecezjalnego w Kielcach
Panu dr. Andrzejowi Przyrodnemu, Wojewódzki Urząd Konserwacji Zabytków w Kielcach
Panu dr. Danielowi Czernek, Wojewódzki Urząd Konserwacji Zabytków w Kielcach
o. Zygfrydowi Wiecha, superiorowi Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w św. Krzyżu Klasztoru
o. Dariuszowi Malajka, Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w św. Krzyżu
Panu Piotrowi Sepiolo, dyrektor Centrum Dziedzictwa Gór Świętokrzyskich w Nowej Słupi
Panu Adamowi Bodziochowi, burmistrzowi Kazimierzy Wielkiej
Panu Jerzemu Wątrobie, prezesowi Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kielcach
Panu Pawłowi Grosickiemu, Muzeum Militariów w Małogoszczy
Panu Pawłowi Kuchcie
Panu Sławomirowi Lange
Panu Mirosławowi Kubickiemu
Panu Alokowi Pareek, Fuji Trade sp. z o.o.
Pani Agnieszce Roslanowskiej, PKP Intercity
Pan Tomaszowi Tworkowi, prezesowi zarządu DORBUD S.A.
Panu Rafałowi Maziejukowi, ratownikowi medycznemu
Panu Michał Brelskiemu, ratownikowi medycznemu
Pani Elżbiecie Orzeł
Panu Jerzemu Sienkiewiczowi
Panu Przemysławowi Witowskiemu
Panu Igorowi Metzgerowi
Pani Ewie Kofroń
Pani Urszuli Bandurze
Pani Aleksandrze Cieślickiej
Panu Szymonowi Matusiakowi
Panu Grzegorzowi Wdowiakowi
Pani Halinie Dering

Panu Stanisławowi Papce
Pani Jolancie Cygan
Panu Marianowi Bączkowi
Panu Nikodemowi Zygaśle
Panu Grzegorzowi Skibie
Panu Mariuszowi Puchale

Panu Tomaszowi Migoniowi
Panu Michałowi Sadko
Panu Michałowi Fitał
Panu Leszkowi Trębaczowi
Panu Grzegorzowi Skibie

Twórcy Filmu dziękują instytucjom i firmom, które pomogły w produkcji:

Urząd Wojewódzki w Kielcach
Komenda Miejska Policji w Kielcach
Urząd Marszałkowski w Kielcach
Starostwo Powiatowe w Kazimierzy Wielkiej
Urząd Miasta w Chmielniku
Urząd Miasta w Kazimierzy Wielkiej
Urząd Miasta Stąporkowa
Urząd Gminy Łopuszno
Urząd Gminy w Pierzchnicy

Dom Zakonny Sióstr Klauzurowych Bernardynki - Święta Katarzyna
Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego - Księża Pallotyni na Karczówce
Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w św. Krzyżu

Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach
Wojewódzki Urząd Konserwacji Zabytków w Kielcach,
Wydział Ochrony Środowiska UW w Kielcach
Powiatowy Zarząd Dróg
Sąd Okręgowy w Kielcach
Miejski Zarząd Dróg w Kielcach
OSP Stąporków
OSP Śladków Duży
OSP Końskie
Nadleśnictwo Dyminy
Gminny Ośrodek Kultury w Nowej Słupi
Muzeum Historii Kielc
Muzeum Militariów w Małogoszczu

Wzgórze Zamkowe: Institute od Design Kielce i Ośrodek Myśli Patriotycznej i Obywatelskiej, Kielce
Teatr im. S. Żeromskiego w Kielcach
Świętokrzyski Park Narodowy
NFZ Kielce
Dom Pomocy Społecznej w Bejskach
Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego w Kielcach
Spedmed Poland
Szkoła Podstawowa im. S. Żeromskiego w Mąchocicach – Scholasteri
Muzeum Orła Białego, Skarżysko-Kamienna
Muzeum Diecezjalne w Kielcach
Muzeum Wsi Kieleckiej w Kielcach
Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach
Stowarzyszenie Odzyskajmy Naszą Historię
Świętokrzyskie Stowarzyszenie Dziedzictwa Przemysłowego w Kielcach
PKP Przewozy Regionalne
PKP S.A.
PKP TLK
PKP Intercity

Salon z antykami DESA
Antykwariat Naukowy im.A.Metzgera
Ternol agregaty
DORBUD S.A., Kielce
Gospodarstwo Agroturystyczne „Radostowa”
PZU oddział w Kielcach
Adagraf, poligrafia

KONTAKT



DYSTRYBUTOR

Kondrat-Media

Email: dystrybucja@kondrat-media.pl

Tel. +48 607 090 182



PRODUKCJA

Fundacja „Między Słowami”

Email: info@fundacjamiedzyslowami.pl

Tel. +48 501 150 379



DLA MEDIÓW

Hello PR

Email: film@hellopr.pl

Monika Właźniak +48 503 152 963

Katarzyna Kielar +48 608 616 990